

Katowice, 8.01.2025

prof. dr hab. Aleksander Nowak
Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach

RECENZJA W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM
wszczętym na wniosek dr Andrzeja Rewaka z dnia 04.04.2024
do Instytutu Muzyki przy Wydziale Sztuki
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Szczecinie
za pośrednictwem Rady Doskonałości Naukowej

Sylwetka Habilitanta

Dr Andrzej Rewak (ur. 1964) jest od ponad trzydziestu lat czynnym zawodowo reżyserem dźwięku, stale współpracującym z wieloma polskimi instytucjami i wydawcami m.in. Polskim Radiem, Telewizją Polską, Studiem Izabelin, CD Accord, Universal Music, DUX, Kayax, Filharmonią im. Romualda Traugutta w Warszawie czy Teatrem Muzycznym Roma. Od roku 1994 prowadzi również własne studio mające w ofercie szeroką i wszechstronną gamę usług nagraniowych.

Studia magisterskie na Wydziale Reżyserii Dźwięku warszawskiej Akademii Muzycznej (obecnie Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina) ukończył w roku 1990. Tuż po ukończeniu studiów poszerzał także swoje kompetencje podczas trzymiesięcznego stażu w londyńskim Studio Metropolis, gdzie miał okazję obserwować nagrania m.in. z udziałem The London Symphony Orchestra.

Na przestrzeni całej kariery podejmował okazjonalną działalność edukacyjną w dziedzinie techniki studyjnej, prowadząc wykłady w Centrum Szkolenia Polskiego Radia, warsztaty w Szkole Filmowej Andrzeja Wajdy, czy nadzorując praktyki zawodowe studentów Reżyserii Dźwięku (jak można się domyślać, we współpracy z UMFC – informacja na ten temat w autoreferacie jest niepełna). Od roku 2022 jest zatrudniony na Wydziale Muzyki przy Instytucie Sztuki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Szczecinie – do roku 2024 jako asystent, a obecnie, po uzyskaniu stopnia doktora w roku 2023, jako adiunkt badawczo-dydaktyczny.

W swym autoreferacie dr Rewak przedstawia przebieg swojej kariery i przybliża jej najważniejsze punkty, a także formułuje rodzaj zawodowego *credo*. Z lektury wyłania się obraz specjalisty o gruntownym warsztacie i wysokiej samoświadomości, traktującego swój zawód

odpowiedzialnie i poddającego go głębokiej refleksji wykraczającej poza aspekty praktyczno-technologiczne. Ambicją Habilitanta jest nie tylko zarejestrować czy nagłośnić materiał tak, by uzyskać możliwie najbardziej satysfakcjonujący brzmieniowo materiał, lecz także wniknąć w daną muzyczną materię, rozpoznać i spróbować oddać w rezultacie końcowym jej naturę. Istotna w tym procesie jest również próba nawiązania artystycznego dialogu z wykonawcą i umożliwienie mu uzyskania pełnej ekspresji oraz zapewnienie najwyższego komfortu pracy. Konkretnie decyzje o użyciu odpowiedniego sprzętu, wyboru adekwatnej przestrzeni oraz najwłaściwszej metody pracy zapadają każdorazowo po bliskim zapoznaniu się z materiałem (również partyturą, jeśli jest dostępna), wspólnie z wszystkimi uczestnikami realizacji, traktowanymi jako równorzędni partnerzy. Rolę reżysera dźwięku i jego odpowiedzialność za rezultat końcowy dr Rewak widzi na równi z pozostałymi wykonawcami.

Dorobek

Dr Rewak zrealizował liczne nagrania muzyki różnych gatunków. Przedstawiona w dokumentacji lista obejmuje ponad pięćdziesiąt realizacji muzyki rozrywkowej, we współpracy z wieloma najważniejszymi przedstawicielami kilku pokoleń gwiazd rodzimej sceny, jak Michał Bajor, Stanisław Sojka, Kazik Staszewski, Magda Umer, Violetta Villas czy zespoły „Kult” i „Stare dobre małżeństwo”, kilka realizacji muzyki jazzowej, również we współpracy z uznanymi artystami jak Krzysztof Dutkiewicz, Andrzej Jagodziński czy Leszek Możdżer, blisko pięćdziesiąt realizacji muzyki filmowej, w tym takie popularne i cenione produkcje jak „Dzień Świra”, „Wszyscy jesteśmy Chrystusami”, „Różyczka”, czy niedawni, doceniani w szczególności za ścieżkę dźwiękową „Chłopi” oraz kilka realizacji zakwalifikowanych w autoreferacie jako „muzyka poważna”.

Na szczególną uwagę w kontekście niniejszej recenzji zasługują przedsięwzięcia we współpracy z Marią Pomianowską, uznaną „odkrywczynią” i propagatorką wiedzy na temat gry na tzw. suce biłgorajskiej – zrekonstruowanym przez nią historycznym instrumencie smyczkowym, jedynym rdzennie polskim chordofonie. Dotychczasowy dorobek dr. Andrzeja Rewaka obejmuje sześć płyt Artystki.

Nie ulega wątpliwości, że dr Andrzej Rewak jest profesjonalistą o imponująco bogatym, różnorodnym i długoletnim doświadczeniu oraz budzącej respekt etyce pracy.

Podstawa do ubiegania się o stopień

W swym Autoreferacie Habilitant wyróżnia jedną pozycję jako osiągnięcie szczególnie istotne w całym jego dorobku, jakim jest najnowszy album Marii Pomianowskiej i zespołu wokalnego Simultaneo pod dyрекcją Karola Kisiela, „Nowe oblicza tradycji” wydany w roku 2024 przez Polskie Radio, na którym znajdują się zamówione w roku 2020 przez Fundację Polihymnia kompozycje na sukę biłgorajską i oktet wokalny: „Sześć pieśni sobie śpiewanych” Anny Rocławskiej-Musiałczyk (kompozytorka polska, ur. 1987), „Anielskie zaklęcia” Aleksandry Vrebalov (kompozytorka serbska, ur. 1970) oraz „Fortuna” Ugisa Praulinša (kompozytor estoński, ur. 1957), a także utwory „Skarga” i „Podróż” na sukę biłgorajską solo autorstwa Marii Pomianowskiej. Materiał ten, będący zainicjowanym przez Marię Pomianowską rodzajem eksperymentu mającego zaznajomić międzynarodowe grono współczesnych twórców ze specyfiką wykonawczo-brzmieniową suki biłgorajskiej i zainspirować ich do wykorzystania instrumentu na gruncie własnego idiomu twórczego, miał swą premierę w wersji koncertowej w roku 2022 w Gdańsku, a następnie został zarejestrowany w studio z Andrzejem Rewakiem w roli reżysera dźwięku.

W autoreferacie zajmująco i wnikliwie przedstawiony jest proces przygotowania oraz realizacji nagrania. Habilitant wprowadza czytelnika w historię przedsięwzięcia, przybliża charakterystykę poszczególnych kompozycji, wraz z ich autorami, oraz podaje argumenty za wyborem przestrzeni, mikrofonów (Habilitant jest zwolennikiem mikrofonów wstęgowych posiadających bardzo specyficzną charakterystykę czułości, umożliwiającą uchwycenie w rejestracji szeregu niuansów, jednak niełatwych w kontroli, używanych w tego rodzaju przedsięwzięciach nieczęsto), a także nietypowego w podobnych przypadkach sposobu pracy – materiał został zarejestrowany etapami, na kolejnych ścieżkach z użyciem odstuchu, zamiast jednocześnie, jak ma to najczęściej miejsce w przypadku muzyki „klasycznej”. Przytoczone są również fragmenty rozmów z uczestnikami realizacji (Marią Pomianowską oraz Karolem Kisiem, dyrektorem artystycznym zespołu Simultaneo) dzielącymi się refleksją o materiale oraz przebiegu pracy nad jego nagraniami. Wszystko to ukazuje przedsięwzięcie zrealizowane rzetelnie, w sposób przemyślany i poprzedzony solidnym przygotowaniem, jak również odważnie, bez unikania decyzji o podążaniu mniej utartymi ścieżkami (*nomen omen*) tam, gdzie dyktuje to charakter muzyki. Jedyne, czego ewentualnie w autoreferacie brak, to przywołanie choćby fragmentów partytur nagranych kompozycji, mogących ukazać omawiane

trudności i pozwalające lepiej uzasadnić podjęte wybory. Byłoby to z punktu widzenia kompozytora bardzo interesującym dodatkiem, ukazującym także analityczną, niezwykle cenną u reżysera dźwięku kompetencję, zwłaszcza będącego nauczycielem akademickim.

Dokumentacja zawiera elektroniczną wersję płyty umożliwiającą zapoznanie się z rezultatem końcowym pracy. Jak wiadomo, jakość słuchanego materiału zależy nie tylko od jakości samego źródła, ale też od sprzętu użytego do odsłuchu, wypada więc zastrzec, że sprzęt dostępny recenzentowi daleki jest od klasy audiofilskiej, czy profesjonalnej studyjnej (do odsłuchu używam komputera MacBook Pro M1 oraz słuchawek SONY WH-1000XM4B ANC połączonych przewodowo, bez trybu aktywnego). Również sam, choć posiadam pewne doświadczenie pracy w studio uczestnicząc często w nagraniach własnych kompozycji (w reżyserce), to jednak nie jestem specjalistą w tym zakresie i w ocenie nagrania kierować się mogę w gruncie rzeczy tylko własnymi preferencjami, niepopartymi specjalistyczną wiedzą ani doświadczeniem.

W nagraniu dominuje bliski plan. Brzmienie będącej tu w centrum zainteresowania suki biłgorajskiej charakteryzują pełnia i głębia; można odnieść satysfakcjonujące wrażenie kontaktu z instrumentem w bezpośredniej bliskości, z możliwością usłyszenia wszystkich niuansów jego brzmienia, pełni jego spektrum i palety dynamicznej. Podobne wrażenie w przypadku partii wokalnych jest chwilami źródłem nieco mniejszej satysfakcji. Choć zespół śpiewa staranną dykcją i z dużą dbałością o synchronizację detali rytmicznych, to nawet najmniejsze niedoskonałości oraz artefakty niesłyszalne nigdy w realiach koncertu (w rodzaju „młaśnięć”) nie uchodzą tu uwadze. Zwłaszcza w utworze takim jak „Fortuna” Ugisa Praulinša, rozpoczynającego się od szeptów zespołu może to odrobinę razić. Całość płyty może chwilami sprawiać wrażenie pewnej niespójności akustycznej. Z utworu na utwór jakby minimalnie zmieniały się przestrzeń i pogłos (który, nawiasem mówiąc, może właśnie przez tę zmienność, brzmi chwilami nieco nienaturalnie). Kiedy słucha się utworów osobno, nie stanowi to problemu i można przyjąć, że decyzje były podejmowane tak, by oddać jak najlepiej charakter i założenia danej kompozycji. Jednak podczas słuchania płyty w całości, z naturalnym tu założeniem, że ma się do czynienia z materiałem przewidzianym do wykonania podczas jednego koncertu, w niezmiennych warunkach akustycznych, odbiera się to jako pewien dysonans. Mimo tych zastrzeżeń, całą produkcję oceniam wysoko. Stanowi ona cenny wkład w kulturę muzyczną i nietypowy a interesujący akcent w literaturze współczesnej, wchodzącej

w twórczy dialog z muzyką tradycyjną. Rola reżysera dźwięku, tak na etapie realizacji nagrania, jak i biorąc pod uwagę historię artystycznej relacji dr Andrzeja Rewaka z Marią Pomianowską stanowiła tu niewątpliwie istotny element całości mając znaczny wpływ na efekt końcowy.

Konkluzja

W ocenie dorobku dr. Andrzeja Rewaka pod kątem zasadności przyznania mu stopnia doktora habilitowanego, oprócz wartości merytorycznych istotne jest także pytanie o wymiar czasowy owego dorobku. Kariera Habilitanta nie miała typowego w takich przypadkach przebiegu. Mimo długoletniej praktyki zawodowej i znaczących osiągnięć, doświadczenie akademickie dr. Rewaka jest nieduże i stosunkowo krótkie – postępowanie habilitacyjne zostało wszczęte w niecałe pół roku po otrzymaniu stopnia doktora, a zatrudnienie uniwersyteckie trwa zaledwie od dwóch lat. Dr Rewak nie wykazuje także działalności naukowej; lista osiągnięć nie obejmuje żadnych publikacji artykułów czy książek ani referatów prezentowanych podczas konferencji czy innych wydarzeń o charakterze naukowym. Budzi to pewne wątpliwości. Choć aktualnie obowiązujące prawo (Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r.; Dz.U. 2018 poz. 1668) daje sporą dozę swobody w interpretacji dorobku, to jednak trudno traktować stopień doktora habilitowanego w całkowitym oderwaniu od kategorii akademickich, z pominięciem kontekstu badawczo-dydaktycznego. Uznaję jednak, że cały dorobek oraz doświadczenie, jak również zaufanie, jakim darzy najwyraźniej dr. Rewaka Uniwersytet Warmińsko-Mazurski zatrudniając go na naukowym stanowisku oraz mając co do niego dalsze, poważne plany, stanowią wystarczające argumenty.

W świetle wspomnianej ustawy, kluczowa w ocenie dorobku Habilitanta nie wykazującego znaczącej aktywności naukowej i nie mającego na koncie tego rodzaju publikacji, oprócz posiadania stopnia doktora i wykazywania się „istotną działalnością [...] artystyczną realizowaną w więcej niż jednej [...] instytucji kultury” (które to warunki mogą uznać za spełnione), powinna być kwestia oryginalności osiągnięcia przedstawionego jako szczególne. Choć jest to kategoria problematyczna wobec braku kryteriów pozwalających na jednoznaczną ocenę, sądzę, że wskazany przez dr. Rewaka album „Nowe oblicza tradycji” można jako taki potraktować. Nie ulega wątpliwości, że zaprezentowana produkcja jest nietuzinkowa, ma charakter, który uznać można za eksperymentalny i posiada walory nie tylko

artystyczne, lecz także popularyzatorskie prezentując szerszemu światu unikalny polski instrument historyczny w nowym ujęciu.

Podsumowując, po analizie przedstawionego dorobku dr. Andrzeja Rewaka, w szczególności zapoznawszy się z zawartością albumu Marii Pomianowskiej i zespołu wokalnego Simultaneo „Nowe oblicza tradycji” wydanego w roku 2024 przez Polskie Radio (PRCD 2450), w którego powstaniu Habilitant brał bardzo istotny udział jako reżyser nagrania, stwierdzam jednoznacznie, iż dorobek ten jest wystarczający do przyznania dr. Andrzejowi Rewakowi stopnia doktora habilitowanego i rekomenduję dopuszczenie go do dalszych etapów postępowania.

Aleksander Nowak

